

Ruszyła wielka prywatyzacja zapowiadana przez Bolsonaro

16 marca 2019

Wielka wyprzedaż państwowego majątku, o której mówił Jair Bolsonaro od początku prezydentury, staje się faktem. Wczoraj na licytacji sprzedano 12 regionalnych lotnisk – a to dopiero początek, w zasadzie test sprawdzający, jaka będzie reakcja rynków na ruchy neoliberalnego rządu.

Docelowo rząd Bolsonaro chce sprzedać wszystkie 42 lotniska pozostające w rękach państwa brazylijskiego; proces ten ma się zakończyć w 2022 r. Wtedy też prawdopodobnie całkowicie zlikwidowane zostanie Infraero, państwowy operator lotnisk. Dziś przedmiotem licytacji było 12 mniejszych portów lotniczych, za które państwo dostało łącznie 2,3 mld reali (w złotych byłaby to zbliżona kwota).

Połowę lotnisk, a konkretnie sześć obiektów zlokalizowanych na północy Brazylii, kupiło hiszpańskie przedsiębiorstwo Aena, należące do państwowej spółki lotniczej ENAIRE. Wśród sprzedanych jej lotnisk znalazł się niezwykle istotny z punktu widzenia turystyki port w Recife. Cztery lotniska na północnym zachodzie kraju kupił zarządca szwajcarskiego lotniska w Zurychu. Dwa trafiły do brazylijskiej spółki Aeroeste.

Wyprzedaż majątku państwowego, w tym lotnisk, portów i części dróg szybkiego ruchu planował jeszcze poprzednik Bolsonaro na urzędzie prezydenta, też neoliberalista Michel Temer. Gdy wybory wygrał ultrapravicowy były wojskowy, otoczony przez współpracowników zachwyconych chilijskim modelem gospodarczym, sprawę jeszcze przyspieszono. Piątkowa licytacja była spełnieniem zapowiedzi Bolsonaro opublikowanych na Twitterze w pierwszych dniach po zaprzysiężeniu. Nowy prezydent obiecywał wtedy – i obiecuje również teraz – to, co zawsze mówi prawica przy podobnych okazjach: zewnętrzna firma będzie lepszym

zarządcą majątku niż państwo, regiony, w których pojawią się zagraniczni inwestorzy, zaczną się błyskawicznie rozwijać. Rzeczywistość nie raz już weryfikowała takie zapowiedzi.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu